

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 14 marca.

We czwartek po raz trzeci, komedia p. Michała Bałuckiego: *Pozłaczana Młodzież*.

* * *

W sobotę benefis pana Szymańskiego odbył się wobec licznie zgromadzonej publiczności. Wejście na scenę tego utalentowanego artysty było hasłem do oklasków trwających kilka minut, a przyjęcie tak życzliwe, jakiego już dawno w teatrze naszym żaden z artystów nie doznał. Szczerze cieszyliśmy się z tego, jako jedni ze stałych i prawdziwych zwolenników poprawnej gry p. Szymańskiego. Komedia p. Bałuckiego, miała bardzo dobre powodzenie, co dowodziły oklaski na cześć autora. Ale bo też i artyści grali wybornie, że ograniczymy się tylko na wymienieniu pp. Wolskiej, Urbanowicz i Wojdałowicza.

* * *

W tym tygodniu odbędzie się benefis p. Julii Kwiatyńskiej, jednej z rzeczywistych ozdób personelu kobiecego, której gra od dawna znalazła w Krakowie uznanie. Odegraną będzie „Lukrecja Borgia”. Publiczność okaże swoją sympatię licznie zgromadzeniem się.

* * *

Wczoraj odbyło się szóste posiedzenie komisji konkursu dramatycznego. Zalecono na nim do wspólnego czytania *Błędna Gwiazda* i *Iwan Podkowa*, odsądzono *Złoty potów*; przeczytano *Błędą Gwiazdę*.

TEATRA POLSKIE.

Lwów. Na benefis p. Bolesława Ładnowskiego, przedstawiono w teatrze lwowskim tragedję Szekspira: „Makbet”. Znakomitego artystę przyjmowano — jak piszą dzienniki lwowskie — z niezwykłym entuzjazmem. Rzucono mu wieńce i bukiety. Lady Makbet grała pani Aszpergerowa. W przyszłym tygodniu ukaże się na tejże scenie „Córka Rolanda”, w prześlicznym przekładzie p. Siemieńskiego. Główne role objęli: pp. Ładnowski, Nowakowska, Wolański, Fiszer, Zboński.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wenecja. W teatrze Rosini obecnie przedstawiają dramata; wybór sztuk ma być bardzo dobry.

W teatrze „Fenice”, obecnie baryton Graziani z Paryża, zasłużone zbiera oklaski; w tych dniach występować będzie w „Hamlecie”.

Wiadomości artystyczne.

Pan Tytus Maleszewski zrobił w Krakowie do swojego albumu zasłużonych ludzi portrety. pp. Dra Majera, Dra Skobla, Jana Matejkę, Lucyana Siemieńskiego i Józefa Szujskiego. Pan Maleszewski zamierza przybyć do Krakowa w jesieni dla zrobienia kilku jeszcze portretów.

„Comedie chantée”, czyli tak zwana zazwyczaj wodewilem, forma komedji, ze śpiewkami detronizowana dziś zupełnie we Francji przez operetki w stylu Offenbachowskim, a niegdyś tak modna za restauracji i monarchii lipcowej, odżyje znów może pod egidą dwóch pierwszych dramatycznych pisarzy francuzkich: Sardou i Feuilleta. Dla teatru opery komicznej pierwszy z nich napisał świeżo w tym rodzaju nową komedję p. t. Pielolino, do której muzykę dorabia Guizaud; Feuillet zaś ma wystawić komedję: „La clef d'or”, z muzyką Gautiera.

Wczoraj w hotelu Saskim odbył się koncert Wandy Bogdani.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Zestawienie krytyki uskuteczniłam w porządku abecedowym, zaczynając od kobiet.

1). Bensowa (ur. 1792 r.), w dramie „Edgar” w roli służącej Fanny, podobała się ze wszechmiar. Najprzystojniejsze są dla niej charaktery wesołe bez głębokiego uczucia, przebiegłe i złośliwe. Matka Julii Capuletti (Romeo i Julia) nie okazała wzruszenia jakiego wymagała rola. W roli Augusty dumnej, namiętnej, próżnej księżniczki (dr. brabowie Guiscarda) starała się rozwinąć siłę namiętności. Subretka, Lizetka (w kom. Wojna otwarta), nie miała filuterności francuskiej. Była dobrą w Krakowiakach Cz. II. W roli Rózi (subretki), w kom. Córka natury Dorota, była jedyną, to jej role najwłaściwsze. Żona Szarfeneka (w dram. Pospolite ruszenie), grała bez zarzutu. W scenie, gdy błaga męża o życie Grzegorza, widać było wzruszającą boleść matki. W roli garderobianny (w kom. Szambelan Szarmancki), była nieporównaną. Owa śmiała, nie wymuszona przebiegłość, która wszędzie grę jej wymownie cieniuje, będzie jeszcze długo nie osiągniętą dla Rutkowskiej młodszej, która role subrettek przejmuję. W komedji „Dwaj Figarowie” zachwycała przedziwną grą. Przytem ubiór jej był trafny. Co do tego, zawsze pierwszeństwo jej przyznać należy pod względem gustu, piękności i doboru.

W dramie Pixerecourta: Floreska, Bensowa (Polina) cieniuje malownym i mocnym gry wyrazem różnorodność swoich położeń, była nieporównaną w swej roli i zachwycała, gdzie przebiegłość lub pomieszanie mimiką znaczyła.

W tragedji „Barbara Radziwiłłówna”. Wstęp Bony na scenę i cały akt pierwszy, robił nam nadzieję, że Bensowa trudny tej Włoszki charakter odda z trafną właściwością. Wszystkie jego rysy były w początku połączone i z mocą odcienione; lecz dalej ujrzelśmy Bonę tylko złośliwą, dumy i chytryści w grze nie było widać. W scenie z synem Bona się zanadto rozczuła, co gdy chytryść i zamiar tej sceny w grze nie daje się spostrzedz, rodzi sprzeczność z charakterem Bony. Przypnać potrzeba, że charakter tej osoby jest najtrudniejszym w tej sztuce; niepospolitej wymaga on artystki, ażeby owe tysiączne i tak rozmaite zmiany poruszeń, odcienione z należytych wyrazem gry i deklamacyi, zachowując przy tem powagę, dumę i chytryść tej złośliwej kobiety. Lecz jeżeli jest trudną ta rola, tem więcej powinna zachęcać aktorkę do zgłębiania jej i właściwego oddania, im więcej grającej sławy przynieść może. Niech tylko Bensowa wytrwa w grze w lszym akcie okazanej, a może wszystkiego dokonać, gdy jej wszystko do tej roli odpowiada.

Dnia 22 października grając ponownie Bonę, oddała charakter ten dosadniej. W rozmowie z synem niedostawało cieniowania deklamacyi, ale też to i wina autora, że zbyt rozwleka rozmowę.

2). Górlitzówna. W operze Łaska Imperatora, ładnie śpiewała.

3). Kamińska Apolina (urodz. 1792 r.), w komedji Zieglera: „Niema miłość”, grała narzeczoną Julią, okazała prawdziwe uczucie

w słowach, rysach twarzy i akcji, szczególnie wydała pięknie walkę wewnętrzną, w niemej scenie z Kronszyldem. Afanuzya (w dr. Beniowski), połączyła gwałtowne wzruszenia pierwszej miłości z prostotą niewinnego serca. W roli Basi (Krakowiacy Cz. II.) bez zarzutu, doskonale oddała gniew swój w scenie z ekonomem. W kom. Kozioł, grała młodą wdowę kochankę, Baronową Tryling, przedziwnie oddawała przejścia z naiwności do tonu damy światowej. Ludwika (w Córka natury), zachwycała niewinną ujmującą prostotą, która się w każdym słowie, ruszeniu i spojrzeniu malowała. Fiedora, kochanka (w op. Łaska Imperatora), za pełną wyrazu grę, oklaskiwana. Fedra (w trag. Rasyana), zajęła się grą, lecz słabość jej głosu nie dozwoliła by pracy i uczuciu odpowiadał skutek. Łzy nie powinny się osuszać gołymi rękami. Przeładowanie srebrem i złotem przy błękitach i purpurze, uczyniło pstrem jej ubiór. Rozalia kochanka (w kom. Król w odróży), była nie do porównania. Nie ma słów do opisanie tego czarodziejskiego uroku, którym zachwycała, tem mniej na ułożenie należytych pochwał. W roli Wenturyi (w trag. Koryolan), oddała uczucia i myśli matki i rzymianki. Niedostawało jej tylko silnych piersi. Ztąd obok wspańskiej akcji nie mogła nadać w słowach stosownego uczuciom wyrazu, dla tego wrażenie na słuchaczach ginęło. Milona (w operze Syrena, Cz. II.) starannie grała. Przebrana za Paraszkę i Drelicharza, zachwycała charakterystyką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zawieszeniem abonamentu.



Nr. porządkowy 84.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 14 Marca 1876 r.

Po raz drugi.

Komedia w 4 aktach M. Bałuckiego:

POZŁACANA MŁODZIEŻ

OSOBY:

Służkowski — — — — —
Artur, jego syn — — — — —
Helena, córka Służkowskiego — — — — —
Ciocia Hortenzya — — — — —
Hrabia Jerzy — — — — —
Hrabina Ida — — — — —
Alfred, kuzynek hrabiny — — — — —
Funio — — — — —

Pan Wojdałowicz.
Pan Sobiesław.
Panna Urbanowicz.
Pani Wolska.
Pan Feliksiewicz.
Panna Kwiatyńska.
Pan Podwyszyński.
Pan Szymański.

Munio — — — — —
Lunio — — — — —
Jan Szerba, adwokat — — — — —
Jakób, służący Służkowskiego — — — — —
Stefan, lokaj Artura — — — — —
Lokaj hrabiny — — — — —

Panna Ficzkowska.
Panna Wojnowska.
Pan Jankowski.
Pan Galasiewicz.
Pan Lidke.
Pan Kwakiewicz.

Rzecz dzieje się w mieście.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.